

I. Gandhi odchodzi

- Klęska Partii Kongresowej w wyborach
- Opozycja żąda przekazania jej władzy

Korespondent PAP, Ryszard Piekarczyk, pisze:
Rządząca Indiami od 30 lat centrowa Partia Kongresowa poniosła nieoczekiwaną klęskę w wyborach powszechnych zakończonych 20 bm.

W Delhi oczekuje się, że 22 bm., po ogłoszeniu ostatecznych wyników głosowania, premier Indira Gandhi, złoży rezygnację pozostając na czele rządu do czasu przejęcia władzy przez blok Janata.

We wtorek nad ranem spośród 423 rozstrzygniętych już mandatów do izby niższej parlamentu indyjskiego (na ogólną liczbę 541) Partia Kongresowa miała tylko 137, podczas gdy Janata

208. Przewaga Janaty rośnie z goziny na godzinę, w miarę napiwania wyników z prowincji północnych, gdzie Partia Kongresowa poniosła ciężką klęskę.

Mieszkańcy Indii północnych odwrócili się od Partii Kongresowej, ponieważ tamtejsze władze lokalne, kontrolowane przez polityków tej prawej skrzydła, tworzących tzw. „pozakonstytucyjny ośrodek władzy”, po wprowadzeniu w kraju latem 1975 r. stanu wyjątkowego tolerowały samowolę aparatu administracyjnego i policji, zaś od wiosny ub. roku prowadziły masową sterylizację osób wieloletnich.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GAZETA

Południowa

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

WTOREK
22. III. 1977 R.
NR 65 (8991)
ROK XXIX
CENA 50 GR
WYD. A.

europiejskie seminarium Czerwonego Krzyża

Wystąpienie przewodniczącego Rady Państwa

21 bm. rozpoczęło się w Warszawie I europejskie seminarium przedstawicieli 21 organizacji Czerwonego Krzyża z Europy oraz z USA, poświęcone upowszechnianiu międzynarodowego prawa humanitarnego, którego zasady zawarte zostały w konwencjach genewskich z 1949 r. Protektorem nad seminarium objął przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, który uczestniczył w otwarcu obrad.

Przemówienie powitalne wygłosił Henryk Jabłoński (jego tekst zamieszczamy na str. 2).

Przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża w Genewie — Alexandre Hay podkreślił, iż seminarium jest wydarzeniem dużej wagi i ma głęboki sens nie tylko dla samych czerwonych krzyży, ale również dla całej Europy. Przypomniał, iż Polska, która tak wiele uciepiała w swej historii, jest najlepszym przykładem wiary w człowieka, głoszonej przez Czerwony Krzyż.

Wieczorem przewodniczący Rady Państwa spotkał się z uczestnikami seminarium.

Leonid Breżniew oświadcza:

Nie będziemy tolerować ingerencji w nasze sprawy wewnętrzne

- Omówienie stosunków radziecko-amerykańskich
- Doniosłe propozycje w sprawie osiągnięcia pokoju na Bliskim Wschodzie
- Kwestie rozbrojeniowe

W poniedziałek rano rozpoczął się XVI zjazd radzieckich związków zawodowych, które zrzeszają obecnie 113,5 mln osób. W obradach zjazdu uczestniczą Leonid Breżniew, Aleksiej Kosygin i inni przywódcy radziecy.

Zabierając głos na forum zjazdu sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew przekazał delegatom serdeczne powitania i imieniu Komitetu Centralnego KPZR, Biura Politycznego i Sekretariatu Partii oraz rządu ZSRR.

Przechodząc do zagadnień polityki zagranicznej — powiedział — pragnę podkreślić, że cała działalność naszej partii i państwa radzieckiego na arenie międzynarodowej — działalność szeroko

zakrojona i energiczna — opierała się i opiera nadal na programie dalszej walki o pokój i współpracę międzynarodową, przyjętym przez XXV Zjazd.

Dotyczy to przede wszystkim zacieśnienia jednolitości bratnich państw socjalistycznych, pogłębienia ich wszechstronnej współpracy. Setki i tysiące obywateli ZSRR pracują dziś

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Opieszalność administracji, nieznajomość przepisów

Na pierwszą emeryturę czekają miesiącami!

(INF. WL.) Bynajmniej nie jest to sytuacja wyjątkowa, że pracownicy przechodzący na emeryturę, renty inwalidzkie wykreślają miesiącami na wypłatę pierwszych pieniędzy przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Przyczyna? Zakłady pracy nie przestrzegają zasady, że wszystkie formalności z tym związane powinny zostać załatwione przez pracodawcę jeszcze w czasie trwania zatrudnienia. W lutym br. inspektorzy Krakowskiej Rady Związków Zawodowych byli w 40 dużych zakładach pracy, by przyjrzeć się, jak te sprawy są załatwiane. Oto kilka konkretnych przykładów:

Krakowskie Przedś. Budownictwa Przemysłowego przy ul. Dzierżyńskiego 114. Nie przestrzega się tu zasady kompletnego gromadzenia dokumentacji tych pracowników, którzy za 2 lata przejdą na emeryturę. Bywa też, że wniosków o przyznanie świadczeń nie przesyła się do ZUS na 2 miesiące przed roz-

wiązaniem umowy o pracę. Zdarzył się przypadek skierowania wniosku o przyznanie renty rodzinnej dopiero po 6 miesiącach!

Wydawnictwo Sprzętu Komunikacyjnego w Krakowie. Tutaj także dokumentacja przechodzących na emeryturę nie jest skompletowana. Trudno się więc

WARSZAWA (PAP)

21 bm. odbyło się wspólne posiedzenie partyjno-rządowego zespołu do spraw rezerw i możliwości przyspieszenia rozwoju rolnictwa oraz Komisji Gospodarki Żywnościowej KC PZPR.

Rozpatrzono programy: chemizacji rolnictwa oraz produkcji i wykorzystania techniki rolniczej w bieżącym pięcioletniu. Stwierdzono, że osiągnięcie w tym okresie wzrostu produkcji rolnej o 16-19 proc. wymaga zwiększonych dostaw nawozów mineralnych, maszyn, urządzeń i innych środków produkcji.

Zespół

partyjno-rządowy o chemizacji i mechanizacji rolnictwa

Przy omówieniu założeń w dziedzinie chemizacji rolnictwa, podkreślono konieczność dalszego rozwoju przemysłu nawozów mineralnych, a szczególnie nawozów azotowych oraz środków ochrony roślin i pełniejszego wykorzystania krajowych złóż wapna nawozowego.

W toku omawiania rozwoju i wykorzystania techniki rolniczej wskazano na potrzebę kontynuowania rozbudowy i modernizacji tej gałęzi przemysłu oraz zwiększenia tempa uruchamiania produkcji nowych asortymentów maszyn dla rolnictwa i gospodarki żywnościowej. W roku 1980 na jeden ciągnik przypadać będzie 28 ha gruntów, podczas gdy w 1975 było 48 ha.

Obradom, w których uczestniczył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister rolnictwa — Kazimierz Barcikowski, przewodniczył sekretarz KC PZPR Józef Piłkowski. Obecny był wiceprezes Rady Ministrów — Longin Cegielski.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Sadownicy woj. nowosądeckiego przystąpili już do wiosennego oprysku sadów. Usługi w tym zakresie wykonują pracownicy Spółdzielni Kolek Rolniczych. Fot. OTTO LINK

Współpraca nie od święta

Kontakty krakowskich studentów z młodzieżą woj. tarnowskiego

(Inf. wl.) Realizując programowe ustalenia Zarząd Krakowski Socjalistycznego Związku Studentów Polskich i Zarząd Wojewódzki Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w Tarnowie postanowili nawiązać ze sobą rozbudowane kontakty. Wczoraj w klubie „Pod Jaszczurami” podpisano umowę o współpracy między krakowskimi studentami a młodzieżą woj. tarnowskiego.

Pod umowę złożyli swe podpisy przewodniczący ZK SZSP Andrzej Dyja i przewodniczący ZW SZMP w Tarnowie Władysław Plewniak. Przewiduje ona m. in. wymianę doświadczeń organizacyjnych, prowadzenie na terenie Tarnowskiego kompleksowej akcji studenckich obozów naukowych (gminy Trzcianna — Żegocina, Szczurowa, Ciekowice, Zakliczyn i Dębica), organizację studenckich praktyk w zakładach pracy, uruchomienie „tarnowskiej” giełdy stypendiów fundowanych i umów przedwstępnych, pomoc studentów dla młodzieży przygotowującej się do studiów wyższych, a także rozłożenie opieki nad Kołami Tarnowan, które w tych dniach powstały w krakowskich szkołach wyższych.

O nadziejach związanych z realizacją umowy mówili w swoich wystąpieniach uczestniczący w akcie podpisania i sekretarze: KW PZPR w Tarnowie Stanisław Gębala i KK PZPR Wit Działek. Wskazywano, że prężnie rozwijające się woj. tarnowskie oczekuje na młodych ludzi, z inwencją i ambicjami, którzy właśnie w Tarnowskim znajdują swoje miejsce pracy, natomiast przyszli absolwenci uczelni wyższych jeszcze przed skończeniem stu-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

WARSZAWA (PAP)

21 bm. sejmowa Komisja Pracy i Spraw Socjalnych, rozpatrzyła rządowy projekt ustawy o dalszym zwiększaniu emerytur i rent oraz o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym.

Podstawowym założeniem projektu ustawy jest objęcie

Projekt ustawy o podwyżkach rent w komisjach Sejmu

podwyżką emerytur i rent około 2,6 mln świadczeń przyznanych do końca 1974 r., to jest w okresie przed powszechnymi regulacjami — płać dokonany w ostatnich latach. Przewiduje się, że w 1981 r. najniższa emerytura nie może wynosić mniej niż 2000 zł. Zakłada się także stworzenie emerytom i rencistom lepszych możliwości zaopatrzenia.

Komisja przyjęła rządowy projekt ustawy o dalszym zwiększeniu emerytur i rent oraz zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym wraz z poprawkami.

H. Jabłoński przyjął H. S. Amerasinghe

WARSZAWA (PAP)

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 21 bm. przebywającego w Warszawie, na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL, przewodniczącego XXXI sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych i przewodniczącego III Konferencji Prawa Morza — ambasadora Hamiltona Shirley'a Amerasinghe.

W czasie rozmowy omówiono zagadnienia związane z przygotowaniami do VI sesji Konferencji Prawa Morza, podkreślając, iż mieć będzie ona doniosłe znaczenie do ustalenia nowych zasad ochrony, użytkowania i eksploatacji mórz i oceanów. Polska — podkreślił H. Jabłoński — stoi na stanowisku, iż morza i ich zasoby stanowią wspólne dziedzictwo całej ludzkości.

Oslabienie pozycji palestyńskich ekstremistów

Wybory nowego komitetu wykonawczego OWP z Jaserem Arafatem na czele, piętnastopunktowa deklaracja polityczna, zawierająca wytyczne na najbliższą przyszłość — to rezultat trwających tydzień obrad Palestyńskiej Rady Narodowej, będącej obecnie przedmiotem studiów i analiz zarówno rządów arabskich, jak i międzynarodowych kół politycznych. PRN osiągnęła taką jednolitość wewnętrzną, jakiej nie notowano jeszcze od chwili utworzenia OWP w roku 1964.

Miernikiem stało się głoszenie, w którym przytaczająca większość deputowanych — 194 przeciwko 14 — opowiedziała się za sformulowaniem, umożliwiającego pokojowe rozwiązywanie sytuacji na Bliskim Wschodzie. Zmalały znacznie wpływy ekstremistycznych elementów.

B. Ponomariow przyjął ambasadora Konga

21 bm. zastępca członka Biura Politycznego KC KPZR sekretarz KC Boris Ponomariow spotkał się z ambasadorem Ludowej Republiki Konga, Jean-Pierre Nono. Spotkanie odbyło się na prośbę ambasadora.

W toku rozmowy zdecydowanie popołon dywersyjną działalność imperializmu i wewnętrznych sił reakcji, wymierzona przeciwko niepodległości nowo wyzwolonych narodów.

Dokument ONZ o zagrożeniu granic Angoli

Oświadczenie prezydenta Angoli, Agostinho Neto o zagrożeniu z południa i północy młodej republiki angolskiej zostało opublikowane jako oficjalny dokument ONZ.

Na południu Angola ma do czynienia z oddziałami kierowanymi przez rasistów z RPA, którzy są wrogami całej Czarnej Afryki. Na granicy północnej, mimo wysiłków podejmowanych przez LRA w celu ułożenia z Zairem dobrych stosunków, dochodzi nieustannie do napadów na Angolę.

Po zabójstwie Nguabiego

W Ludowej Republice Konga utrzymuje się nadal stan napięcia po zabójstwie w sobotę prezydenta tego kraju, Mariena Nguabiego. Z wielu stron świata napływają do Brazzaville kondolencje od przywódców państwowych. W Angoli ogłoszono trzydniową a w Mozambiku jednodniową żałobę. W Kongu trwa ona będzie przez pełny miesiąc. Aresztowano bliskich współpracowników b. prez. Massamba-Dabata (oskarżonego o inspirację zamachu).

SZANUJ CZAS ROLNIKA!

- W Wieliczce zwleka się z uwłaszczeniami • »Za tydzień« — odpowiada w Słomnikach • Geodeta w Łososinie Dolnej nie ma czasu

Ostatnie dni przyniosły plik listów z dopiskiem „Czas rolnika”. Autorzy podkreślają, że ich czas jest rzeczywistą drogą, jednak piszą o tym, jak ich się traktuje w niektórych urzędach.

„Na ostatnich zebraniach w gminie Wieliczka wiele mówi się o potrzebie rozwoju produkcji roślinnej i hodowli (...) Nie możemy jednak wypełnić wszystkich powinności wobec państwa. Są kłopoty z inwestowaniem, mimo iż wielu z nas ma już zgromadzone materiały budowlane. Czekamy na uwłaszczenia. W gminie odpowiada, że co najmniej dwa lata jeszcze trzeba będzie poczekać na załatwienie wszystkich formalności» — pisze jeden z czytelników w imieniu własnym i sąsiadów.

Zgodnie z wcześniejszymi zarządzeniami, porady związane z uwłaszczeniem rolników powinny być dawno

załatwione. Sądymy, że Wydział Geodezji Urzędu m. Krakowa pomoże władzom gminnym nie tylko w Wieliczce, ale także w Słomnikach w szybkim załatwieniu tej kwestii. Lucja Szewczyk z Prandocina w rejonie Słomnik skarży się, iż w 1973 r. złożyła wniosek o uwłaszczenie ziemi, która użytkuje od 30 lat. Kilkakrotnie zwracała się do gminnego geodety. Za każdym razem słysze: „Proszę przyjąć za tydzień”.

Emil Studziński z Michalcowa w gminie Łososina Dolna pisze, iż nie najlepiej układają mu się stosunki z sąsiadami. Prosił naczelnika gminy o pomoc w rozstrzygnięciu sporu. Za-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Nasz
adresat:
cała
młodzież



Rozmowa z komendantem Chorągwi Nowosądeckiej, hm PL — ANDRZEJEM GŁUCEM.

— Chorągiew Nowosądecka działa już ponad półtora roku. Co w tym okresie było Waszym największym osiągnięciem?

— Przede wszystkim — potężny, bo o 10 tys. członków, wzrost szeregów harcerskich. Jest nas w tej chwili 64.400 uczniów, harcerzy i instruktorów. Ponad 50 proc. młodzieży nowosądeckiej należy do ZHP.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Podczas dziennikarskiej wizyty w Niepołomicach

O gospodarce żywnościowej i publicystyce wiejskiej

(Inf. wl.) Miejskie województwo krakowskie w obecnym jego granicach nie jest wprawdzie potęgą rolniczą, niemniej — choć często nie zdajemy sobie z tego sprawy — osiąga liczące się w kraju wyniki w produkcji rolnej i w niektórych dziedzinach dysponuje dużym potencjałem przetwórczym. Przykładem tego jest budowany niedawno w Niepołomicach jeden z najnowocześniejszych w Europie kombinat drobiarski, który wzorując odwołując się do ostatniego posiedzenia Rady Redakcyjnej „Gazety Południowej” i Kolegium Redaktorów Naukowych krakowskiej prasy, radia i telewizji — poświęconego problemom gospodarki żywnościowej i publicystyki wiejskiej.

Kombinat w Niepołomicach — poinformował zebranych dyrektor naczelny Krakowskich Zakładów Drobiarskich mgr Kazimierz Maniak —

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

mini TRYBUNA

Zapomnieli o kombinerkach

Nabyłem włoską pralkę automatyczną. Pierwszą naprawę, tego skądinąd dobrego wyrobu, wykonano w punkcie przy ul. Daszyńskiego 22. Jeszcze w trakcie gwarancji pralka zerwała się ponownie więc zgłosiłem ten przykry fakt w tym samym punkcie.

I tu się zaczęło... Punkt nie dysponuje własnym transportem, a pralkę trzeba było przewieźć. Trzy kolejne terminy, ustalone wcześniej z pracownikami KPTH nie zostały dotrzymane. Wy tłumaczono mi to niemożnością... zaparkowania przy pl. Kossaka, gdzie mieszkam. Od tygodnia rodzina dysponuje w domu, zawiązanymi nawet parkingowymi, aby umożliwić zatrzymanie się samochodowi KPTH... i nic.

Wreszcie zjawiają się panowie i znów nie mogą zabrać pralki, bo nie mają odpowiednich narzędzi. Do tego wszystkiego są nieprzepraszni (nazwisk nie chcę podać — zanotowałem nr boczny pojazdu 525 i rejestracyjny: 38-55 KW). Wychodzą obrażeni ale bez pralki. Interwencja na ul. Daszyńskiego też nie daje.

Pytam więc — KTÓ MOŻE MIEĆ WPŁYW?
R. J. Kraków
(nazwisko i adres znane redakcji)



„Orzeszek”, malutki biały nosorożec, który niedawno przyszedł na świat w ZOO w San Diego (USA), odbywa swój pierwszy spacer pod czujnym okiem potężnej mamy.

CAF — UPI

Unikalna kolekcja kobierców w darze dla Zakopanego

(Inf. wl.) Małe Murzasichle, koło Zakopanego było wczoraj miejscem niecodziennego wydarzenia: Pani Anna Kulczycka przekazała w darze miastu drogiemu i wręcz unikalną kolekcję wschodnich kobierców, dziedzictwo po zmarłym przed trzema laty mężu — prof. Jerzym Kulczyckim.

65 sztuk wspaniałych perskich, tureckich, turkmeńskich i kaukaskich dywanów, mahometańskich modlitewników, kobierców i kilimów irańskich, makat, turek i pasów namitowych z okresu XVII-XIX w. Nawet przy pobieżnej wycenie przedstawia wartość około 6 mln. zł, a faktycznie są to dzieła sztuki wręcz bezcenne. Podstawowa wartość całej kolekcji tkwi w tym, iż tworzą ona zwarta, usystematyzowaną całość, dającą bogaty obraz kultury narodów Bliskiego Wschodu. Zbiór jest dziełem dwójga lu-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Jaka jesteś gminna władza?

Dokładnie przed rokiem, w marcu 1976 r. przewodniczący Gminnej Rady Narodowej w Michałowicach w woj. śląskim krakowskim, a zarazem I sekretarz KG PZPR — mgr **MARIAN JANUS** rozpisal wśród rolników anonimową ankietę na temat działalności Urzędu Gminnego. Spośród 160 rozesłanych egzemplarzy, po wypełnieniu wróciło 133.

Większość rolników stwierdziła, że czas załatwiania formalności administracyjnych uległ po utworzeniu Urzędu Gminy wyraźnemu skróceniu, rzetelniejsza jest obsługa interesantów. Nie brakło też poważnych uwag krytycznych. Udzielając odpowiedzi zwracali uwagę na brak kontaktów pracowników UG z mieszkańcami, słabą znajomość terenu i jego spraw przez fachowców zatrudnionych w UG. Wskazywano także na przejawy biurokracji, brak troski o interes rolnika, niedomogi w przepływie informacji od UG do mieszkańców gminy, a także kłopoty z dojazdem z niektórych wsi do siedziby władz gminnych. Mgr Marian Janus oraz naczelnik gminy mgr **PIOTR SZCZEPANCZYK** nie zaprzeczili sugestii zgłaszanych

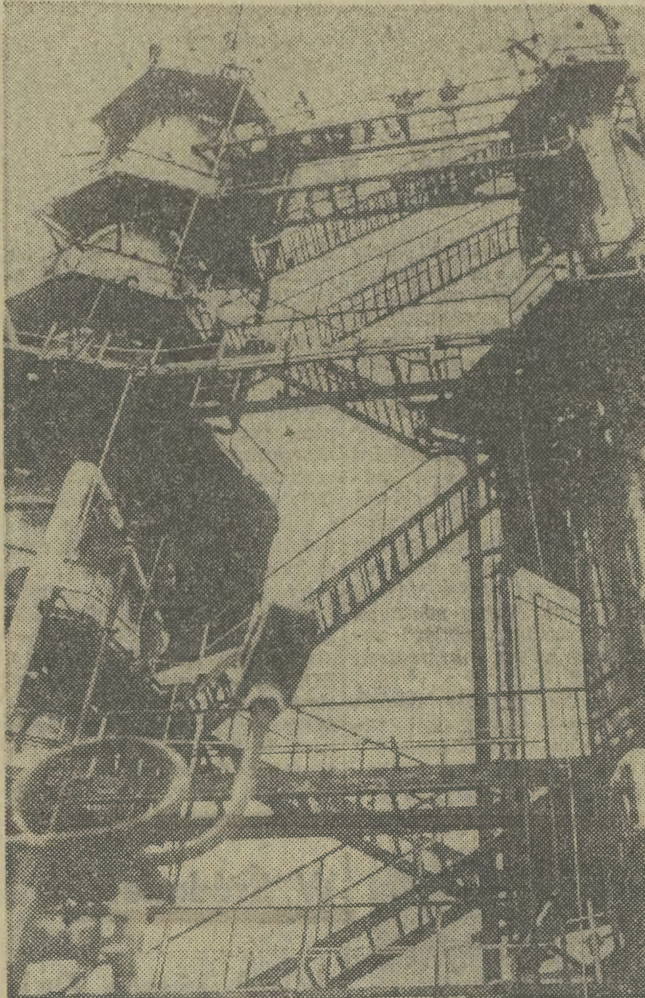
przez mieszkańców Michałowic. Jeszcze w lipcu ub. roku utworzono w UG tak potrzebny tutaj referat komunikacji. Wprowadzono także zasadę przyjmowania petentów w Urzędzie Gminy we wszystkie dni tygodnia w godzinach urzędowania. Trudno bowiem wymagać od mieszkańców Rabczowic czy Kończy, którzy do Michałowic muszą jeździć przez... Kraków, by wracali sprzed zamkniętych drzwi Urzędu i tracili cały dzień na podróż. Na razie bowiem komunikacja z siedzibą władz gminy nie jest najlepsza, bo choć drogi wyremontowano, autobusy po nich nie jeżdżą.

Wielką pomoc w poznawaniu spraw trapiących rolników okazują pracownicy gminnej służby rolnej, którzy z racji częstych kontaktów z mieszkańcami mają obowiązek zbierania trapiących ich bolączek i sygnalizowania tych faktów Urzędowi Gminy. Poprawie uległ też przepływ informacji do mieszkańców. Na terenie gminy często odbywają się zebrania plantatorów, członków Banku Spółdzielczego, członków GS, czy specjalistycznych producentów w czasie tych zebrań przekazywane są informacje interesujące ogół mieszkańców. Poważną rolę w tej dziedzinie spełniają również sołtyś, a także otwarte

zebrania partyjne, których organizowanie stało się już tradycją w każdej wsi gminy. Michałowice stanowią naturalne rolne zaplecze dla Krakowa. Co 5 jabłko sprzedawane w mieście właśnie pochodzi. Nie tylko jednak sadownictwo stanowi wizytówkę gminy — rozwija się również hodowla. W tej właśnie dziedzinie czołowe aktywności KGW jako dodatkowe zadanie po VI Plenum KC PZPR podjęły zobowiązanie odbudowy pogłowia trzody. Wychodząc naprzeciw tym zobowiązaniom GS na miejscu zorganizowała targ prosiat, by rolnicy gminy Michałowice nie tracili czasu na zakupy w odległych miejscowościach.

Troska o czas rolnika, o lepsze efekty gospodarowania przyswieszcza władzom gminy, kiedy przed rokiem poproszono mieszkańców o ocenę działalności organów administracyjnych i gospodarczych. Krytyczne uwagi w dużej mierze pomogły rozwiązać sprawy nurtujące rolników.

WOJCIECH MACHNICKI



ZSRR. Nowy zakład przeróbki gazu koło Niżniewartowska na terenie bogatych złóż tumeńskich w Zachodniej Syberii. CAF — APN

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

w bratnich krajach, pomagając naszym przyjaciółom we wznoszeniu obiektów gospodarczych o ogromnym znaczeniu, takich np. jak wielki kombinat hutniczy „Katowice” w Polsce. Również w naszym kraju pracuje wielu robotników i specjalistów z bratnich krajów.

W świecie kapitalizmu są jeszcze wpływyw kole polityczne, zainteresowane w tym, aby konstruktywny międzynarodowy dialog został zakończony. Reakcyjne siły starego świata w żaden sposób nie chcą się pogodzić z tym, że nowe rośnie i umacnia się.

Nie chcą one np. w żaden sposób pogodzić się z nieskrępowaną, niezależną polityką i postępowym rozwojem państw Afryki i Azji, które wyzwały się spod uścisku kolonialnego. Najnowszy tego przykładem jest ingerencja krajów NATO w wewnętrzny konflikt zbrojny w Zairze oraz nowa kampania oszczerstw przeciwko Ludowej Republice Angoli. O tym samym świadczy hańbne zbrodnie, których ofiarami padli w ostatnich dniach wybitni przywódcy walki narodowo-wyzwoleńczej — prezydent Ludowej Republiki Kongo Marien Ngouabi i przewodniczący Postępowej Partii Socjalistycznej Libanu Kamal Dżumblatt.

Niemniej uparcie prowadzone są „operacje” przeciwko krajom socjalizmu. Podejmowane są próby osłabienia wspólnoty socjalistycznej, podważania w najrozmaitszy sposób jedności członków tej wspólnoty. Czyni się próby osłabienia ustroju socjalistycznego.

Wystąpienie L. Breżniewa

Nasi wrogowie chcieliby znaleźć jakiegokolwiek słabego punktu w socjalizmie, wewnątrz naszych krajów. A skoro ich takich nie ma, ponieważ w socjalizmie socjalistycznym nie ma ani uciśniętych, wyzyskiwanych klas, ani uciśniętych, wyzyskiwanych narodowości, to nasi wrogowie wymyślają jakąś namiastkę, przy pomocy kłamliwej reklamy stwarzają pozory „wewnętrznej opozycji” w krajach socjalistycznych. Z tego właśnie powodu organizuje się wrzawa na temat tzw. „inaczej myślących”, podnosi się na cały świat krzyk o „naruszeniu praw człowieka” w krajach socjalistycznych.

U nas nie zabrania się „myśleć inaczej” niż większość, krytycznie oceniać takie czy inne aspekty życia społecznego. Do towarzyszy, którzy występują z uzasadnioną krytyką, starając się dopomóc sprawie, odnosimy się jak do uczciwych krytyków i jesteśmy im wdzięczni. Do tych, którzy krytykują niesłusznie, odnosimy się jak do ludzi popełniających błąd.

Rzecz ma się inaczej, gdy kilka osób, które oderwały się od naszego społeczeństwa, aktywne występuje przeciwko ustrojowi socjalistycznemu, wkracza na drogę działalności antyradykalnej, narusza obowiązujące prawa i nie mażąc oparcia w kraju zwraca się o pomoc za granicę, do imperialistycznych ośrodków dywersyjnych, propagandowych i wywiadowczych. Nasz naród domaga się, aby z takimi pseudodziałaczami postępowało tak, jak postępuje się z wrogami socjalizmu, z ludźmi występującymi przeciwko własnej ojczyźnie, z pomocnikami, a nawet agentami imperializmu. Jest rzeczą naturalną, że stosowaliśmy i będziemy stosować wobec nich środki przewidziane prawem.

Jeśli chodzi o Związek Radziecki, to nie ingerujemy w sprawy wewnętrzne innych krajów, aczkolwiek mamy oczywiście własną zupełnie jednoznaczna opinię o porządkach, jakie panują w świecie imperializmu, i opinii tej nie ukrywamy. Kilka słów o tym, jak kształtują się obecnie sprawy w tej dziedzinie, przede wszystkim o stosunkach radziecko-amerykańskich, do których pozytywny rozwój przywiązujemy zawsze i przywiązujemy nadal dużą wagę. Obecnie o tej sprawie decydują trzy zasadnicze czynniki. Pierwszy z nich to solidna baza w postaci zawartych w latach 1972–1974 ważnych porozumień i umów o współpracy w różnych dziedzinach. Drugi — to stan pewnego zastój. Trzeci — to amerykańska początkowo tłumaczyła ten zastój kampanią wyborczą w Stanach Zjednoczonych, lecz pierwsze dwa miesiące sprawowania rządów w Waszyngtonie przez nową administrację nie świadczy o jakiejś odmianie do przewidywania tego zastój. I wreszcie trzeci czynnik — istnienie wielkich obiektywnych możliwości dalszego rozwijania równoprawnej i wzajemnie korzystnej współpracy w różnych dziedzinach dla dobra obu krajów i powszechnego pokoju.

W tym kontekście chcę wspomnieć o niektórych konkretnych i naszym zdaniem zupełnie realnych zadaniach. Jest to po pierwsze zakończenie przygotowań i podpisanie uzgodnionego już w zasadzie w 1974 r. nowego porozumienia o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych oraz dalsze postępy na tej podstawie w kierunku wzajemnej redukcji zbrojeń przy ścisłym przestrzeganiu zasady równości i jednakowego bezpieczeństwa stron. Dalej, jest to ewentualne podjęcie wspólnych inicjatyw ZSRR i USA w dziedzinie zakazu i likwidacji najbardziej niebezpiecznych śmiertelnych typów broni chemicznej oraz inne posunięcia wstrzymujące wyścig zbrojeń i umacnianie bezpieczeństwa narodów.

Są jednak również okoliczności, które wręcz

przeciwdziałały dalszej poprawie i rozwojowi stosunków radziecko-amerykańskich. Jedną z nich jest rozpętanie oszczerzej kampanii wokół wymyślonego „zagrożenia militarnego” ze strony ZSRR. Druga okoliczność to podejmowanie przez oficjalne amerykańskie instancje bezpośrednie próby ingerowania w wewnętrzne sprawy Związku Radzieckiego.

Tymczasem zaś rozbijając sobie przez Waszyngton prawa do pouczenia innych, jak mają żyć, nie może być — jak sądzić — akceptowane przez żadne suwerenne państwo. Ingerencji w nasze sprawy wewnętrzne nie będziemy tolerować z nieczyłej strony i pod żadnym pretekstem. Na tego rodzaju podstawach nie do pomysłenia jest oczywiście normalny rozwój stosunków.

Wkrótce do Moskwy przyjadzie na rozmowy sekretarz stanu USA, Cyrus Vance. Zobaczymy, z czym przybędzie. Chcielibyśmy, aby stosunki radziecko-amerykańskie były stosunkami dobrego sąsiedztwa. W tym celu jednak niezbędne są: pewien stopień wzajemnego zrozumienia i chociażby minimum wzajemnej poprawności.

Nawiązując do problemu Bliskiego Wschodu L. Breżniew stwierdził, że coraz bardziej realne staje się wznowienie obrad konferencji genezyjskiej.

Uważamy, że podstawa dokumentu końcowego w sprawie pokoju na Bliskim Wschodzie powinna się stać zasadą niedopuszczalności zdobywania terytoriów drogą wojny, a także prawo wszystkich państw tego regionu do niezawisłego bytu i bezpieczeństwa. Muszą być oczywiście zagwarantowane niezbywalne prawa arabskiego

Przywódcy opozycji pakistańskiej opuścili więzienie

W niedzielę wieczorem na polecenie premiera Zulfikara Ali Bhutto zostali wypuszczeni z więzienia czterech przywódcy Pakistańskiego Sojuszu Narodowego — bloku dziewięciu partii opozycyjnych, który jest inspirowany przez rząd. W tym tygodniu demonstracji antyrządowych.

Premier Bhutto zaapelował do opozycji o rozpoczęcie szczerego dialogu z rządem. Premier stwierdza, że rząd już zainicjował proces, który pozwoli przyspieszyć uwzględnienie słusznych skarg każdej ze stron, która uczestniczyła w wyborach, odnośnie wyników głosowania.

SPD przegrywa wybory w Hesji

W jednym z zachodniomiejsczych krajów (Landów) — Hesji — w niedzielę odbyły się wybory samorządowe. Przyniósł one zwycięstwo chadeckiej (CDU), która przejęła kontrolę nad wieloma miastami rządowymi dotychczas przez koalicję SPD/FDP. W największym mieście Hesji — Frankfurcie nad Menem CDU otrzymała 51 proc. głosów. Do tej pory Frankfurtem zawsze rządziła SPD.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

działnych często stosując przymus. Na południu kraju, dokąd nie sięgały wpływy zwolenników „silnej władzy”, skupionych wokół ministra obrony Bansi Lala i syna Indiry Gandhi, 30-letniego Sanjaya Gandiego, Partia Kongresowa i jej sprzymierzeńcy zdobyli łącznie 121 spośród tamtejszych 130 mandatów. W Kerali, gdzie odbywały się także wybory do zgromadzenia prowincjonalnego, rządząca tam od 1970 roku lewicowo-centrowa koalicja Kongresu KP Indii i kilku mniejszych stronnictw odniosła mierzące zwycięstwo, zdobywając 111 ze 140 mandatów i utrzymała się u władzy, a nawet powiększyła swą przewagę nad przeciwnikami. Natomiast w ludnych prowincjach północnych, które mają większość miejsc w parlamencie, Partia Kongresowa została zdziesiątkowana, zdobywając

I. Gandhi odchodzi

niespełnia 10 spośród przeszło 150 mandatów rozstrzygniętych tam dotychczas. Wśród polityków kongresowych, którzy przegrali w Indiach północnych znaleźli się Bansi Lal i Sanjay Gandhi. Wynik wyborów na południu kraju wskazuje, że ludność Indii północnych popiera Janatę nie tyle dlatego, iż spodobał się jej program bloku opozycyjnego (choć Janata wyścignęła wnioski z kłeski opozycji w 1971 r. i wystąpiła pod hasłami radykalnymi), ile dlatego, że chciała wyrazić sprzeciw wobec nadużyć i prześlę „poza-konstytucyjnego ośrodka władzy”.

Kierownictwo Partii Kongresowej ma się zebrać 23 bm. rano, aby przeanalizować przyczyny klęski, którą kongreso-

wy premier Bengalu Zachodniego S. S. Ray określił jako „katastrofę”. Tymczasem kierownictwa Janaty i sprzymierzonego z nią „Kongresu na rzecz Demokracji” oznajmiło 21 bm. po naradzie w Delhi, że postawie obu tych ugrupowań utworzą w parlamencie jeden blok. Indira Gandhi, która nieoczekiwanie przegrała w okręgu Rae Bareilly w swym rodzinnym stanie Uttar Pradesh, nie ogłosiła 21 bm. żadnego oświadczenia. Natomiast w poniedziałek nad ranem, w godzinę po nadejściu wiadomości o porażce w Rae Bareilly, pani Gandhi zniosła stan wyjątkowy, którego nadużywanie przez część polityków Kongresu okazało się w ostatecznym rachunku główną przyczyną porażki jej partii.

PEKIN (PAP)

Rząd chiński zwrócił się w poniedziałek do władz lokalnych we wszystkich prowincjach, miastach wydzielonych i rejonach autonomicznych z wezwaniem o pełną mobilizację wysiłków w celu walki z klęską suszy oraz o osiągnięcie pomyślnych zbiorów. Okólnik rządowy zalecił 5-punktowy program działania, który m. in. nakazuje ludności uczestniczenie pod kierownictwem lokalnych komitetów partyjnych w akcji zapobiegania skutkom suszy, program ten przewiduje również kontynuowanie kampanii politycznych i społecznych, tzn. krytyki „czteropersonowej bandy”, oraz przeciwdziałanie aktom naruszania porządku publicznego.

W niedzielę odbyła się w Pekinie specjalna sesja rządu ChRL, poświęcona tej problematyce. Rząd wystuchał raportów władz lokalnych i polecił podjęcie odpowiednich kroków w celu likwidacji skutków suszy.



Sny o wiosnę...

CAF — Sochor

Telewizja

Co warto (i nie warto) rozwijać?

Sam pomysł powołania do życia programowego „Studia-8” należy uznać za atrakcyjny i potrzebny. W praktyce udział ośmiu stacji TV — w tym wyjątkami — okazał się jednak, w sensie efektywności programu, zbyt jednostronną prezentacją dorobku i możliwości poszczególnych ośrodków. Przy czym, nie idzie tu rzecz jasna o „sprzedaż” wszystkich i częściowo regionalną osobliwość terenową — lecz o prze-myślaną wybór pozycji zastępujących na emisję w takim „bloku”. Bez żadnych jakichś tam (na większą skalę) „Banków miast” telewizyjnych. A pomysł reportażowego przeglądu krajowego miał tu ręce i nogi. Nie miał natomiast — w zmasowaniu — koniecznego oddechu dla odbiorcy. Zabrakło także zróżnicowania form i treści programów, czego nie zastąpi ani mdłe wstawki „zagadek kryminalnych” (do tego pseudofrancuskie), ani nawet rajdy samochodowe na uroz. „Wszystkie drogi prowadzą do Łodzi”. Z rajdów tych bowiem niewiele wynikało, choć założenie było słuszne i celowe — ukazać aktualny stan dróg i zapieczętować turystycznego na trasach niemal całego kraju. I właśnie na tym odcinku, zamiast reportażu z wnioskami pojawiły się pospieszne, bezbarwne migawki. W ogóle kanię programu mogło być hasło „wszystkie drogi — do Łodzi” (7 reportażów) i gościna w Łodzi, czyli publicystyczno-artystyczne spotkania z tym miastem i województwem. Jako początek swoistego serialu następujących „drog do...”

Alte nie mówimy, co by było, gdyby. Było bowiem sporo chaosu organizacyjno-technicznego, za dużo gadulstwa na wewnętrzny użytek, (czyżby poza E. Mikotażycykiem nikt już nie mógł prowadzić zabawy od Studia 2 do Studia 8?), za mało zaś inwencji, niechby tylko polegającej na rzeczywistym konstruowaniu każdego spotkania z ludźmi 8 miast, ale na żywo. Niezależnie od gotowych i nagranych reportaży. A kilka z nich co najmniej zasługiwało na uwagę, choć formalnie żaden (prócz może M. Szumowskiego kontrowersji sportowo-moralnych „Adam Musiał” czy ciekawej dyskusji o kwalifikacjach zawodowych pt. „Test” — mimo, że został nadany nie wiadomo dlaczego w II programie i chyba znacznie okrojony w wymowie naukowo-społecznej) nie wnosił rewelacji poprzez ostrość zagrywań problemowych i poszukiwania ambitniejszych środków wyrazu. Bo nawet dobrze zarysowana relacja o kradzieży obrazów (Wróclaw) rozplynęła się w nikaję puenicę. Również i zastosowanie do konferencji prasowej z nacz. dyr. budowy Huty Katowice znanej formuły „a natomii sukcesu” nie przemawiało schematami panującymi w tego rodzaju „Sam na sam”. To, że jednak rozmowa z R. Kozakiewiczem nie była nudna, zaudziwiać należy jeszcze jednej „żywej” osobowości dyrektorskiej.

W sumie Studio-8 trochę zawiodło na starcie. Było przegadane i dość monotonne, a przecież wielu ośrodkom nawet odbierano głos zbyt pospiesznie. Więć gdzieś tam proporcje się zagubiły. Trzeba — gdyż warto — poczekać na dalszy rozwój tego programu, żeby przystosowanego dziecka nie wylać wraz z kąpielą.

Natomiast programów z gatunku „Irena Jarkocka i jej goście” rozwijać raczej nie warto. Popularna piosenkarka, choć się wielokrotnie przebiła w kosztowne i barwne kreacje, żadnych kreacji aktorskich nie stworzyła. Mały tył wspaniałych aktorek, niechże one grają (bo umieją!), podczas gdy piosenkarze niech śpiewają, jak umieją — byle dobrze... BOB

PRZETARGI

Zarząd Okręgowy Funduszu Wczasów Pracowniczych w Krynicy ogłasza, że W DRODZE PUBLICZNEGO PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda samochodów osobowych marki Fiat 125p 1500, rok produkcji 1971, zużycie 70 proc. — cena wywoławcza wynosi 52.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 kwietnia 1977 r., o godzinie 10, w Zarządzie Okręgowym FWP w Krynicy, ul. Pułaskiego 7.

Samochód można oglądać codziennie w godzinach 9—13.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, gotówką w kasie Zarządu Okręgowego FWP lub na konto 49126—619 w NBP O/Krynica, najpóźniej do dnia 4 kwietnia 1977 r. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn. K-2170

Dyrekcja Spółdzielni Kółek Rolniczych w Jan-kowej ogłasza, że W DRODZE DRUGIEGO PRZETARGU sprzeda samochodów marki „Nysa”, nr rejestracyjny RG 0706, stopień zużycia 70. proc. — cena wywoławcza w pierwszym przetargu wynosiła 68.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 2. IV. 1977 r., o godz. 10, w SKR Jankowa.

W przypadku nie dojdęcia do skutku sprzedaży w II przetargu, w wyżej ustalonym terminie, sprzedaż na warunkach III przetargu odbędzie się w dniu 4. IV. 1977 r., o godz. 10 (cena wywoławcza w II przetargu jest obniżona o 50 proc.).

Przystępujący do przetargu winni wpłacić osobiste wadium w wys. 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie SKR Jankowa, najpóźniej dzień przed datą przetargu. K-2152

Sprzedaż

FIAT 126 p, okres gwarancji — sprzedam. Zgłoszenia: Nowy Sącz, ul. Chodkiewicza 3, tel. 215-73, w godz. 17—19, S-142

FIAT 128 p Sport — rok produkcji 1974, stan bardzo dobry — sprzedam. Socha, Wesołowa 36, 32-30 Zakliczyn, woj. tarnowskie. A-36

Lokale

M-4, do dyspozycji działka w Hawie, woj. śląskie, zamienie na podobną w Tarnowie. Hawa, ul. Jodła Skargi 3/3, P-61

Sukces lewicy we francuskich wyborach komunalnych

walę 90, natomiast opozycja zwyciężyła w 47 miastach i 131 średnich aglomeracjach miejskich.

Druga tura wyborów wykazała, że wszystkie ugrupowania większości przyśpieszyły swój stan posiadania w porównaniu z poprzednimi wyborami. Frekwencja wyborcza w pierwszej

turze wynosiła 78,8 proc., a w drugiej 77,6 proc.

Zdaniem Jacquesa Chiraca, który stoi na czele gaulistów, koalicja prezydenta powinna zmienić swą strategię walki z lewicą. Opowiada się on za nową organizacją koalicji rządzącej wokół partii gaulistowskiej i pod jego własnym przewodnictwem.

W Paryżu odbyło się w poniedziałek posiedzenie tych radnych do rady miejskiej, którzy wybrani zostali z list „Union pour Paris” Jacquesa Chiraca. Wybór pierwszego od przeszło stu lat mera Paryża nastąpił w piątek rano. Uważa się, że merem tym zostanie Jacques Chirac.

